

Kurjer Łódzki

Nowy
Dziennik polityczny, społeczny i literacki

CENA PRENUMERATY: w Łodzi z odnoszeniem do domu i na prowincji rocznie Mk 21, półrocznie Mk 10.50, kwartalnie Mk 5.25, miesięcznie Mk 1.75. Zaczynając kwartalnie Mk 6.

Czwartek, d. 9 sierpnia 1917 r.

CENA OGŁOSZEŃ: Na stronie I-ej i w tekście mk. 1.75 f. za 1 wiersz pet. jedno-linowy. Nekrologia i Reklamy 75 f. za wiersz pet. Ogłoszenia zwyczaj. 35 f. za wiersz pet. Drobnia po 7 f. za wyraz.

Czytającie

„MUCHY”

gdyż nie zapominają one i o Waszych, łódzkich sprawach.

Korespondencja z Łodzi „cudownego Jasia”

Cena pojed. num. satyr. pol. tyg. **MUCHY — 45 fen.**

Do nabycia u wszystkich sprzedawców. Redakcja i administracja w Warszawie, Hoża Nr. 36.

Obrady Koła polskiego w Krakowie.

W dniu 6 sierpnia rozpoczęły się w gmachu magistratu krakowskiego obrady pełnego Koła polskiego. W posiedzeniu tem wzięło udział wielu posłów parlamentarnych wszystkich stronnictw oraz kilkunastu posłów sejmu galicyjskiego, w charakterze gości. Na posiedzenie przybyli z konserwatystów: Wysocki, Lubomirski, Jaworski, Starowiejski, Goetz i hr. Bawońowski. Z demokratów: Koli-scher, Stesłowicz, Zieleniewski, Rychlik, Galik i Krogulski. Z ludowców: Dyla, hr. Lasocki, Bomba, Fila, Ruenbauer, Rusin, Smiłowski, Lewicki, Witos, Tetmaier, Banaś, Średniawski, Długosz, Boiko, Kędzior i Myjak. Nadto przybyli wszyscy narodowi demokraci i socjaliści: posłowie dr. Łazarski, Sliwiński, Serwatowski i Wróbel. Razem obecnych było 49 posłów.

Przed rozpoczęciem obrad koła polskiego odbyło się posiedzenie prezydium koła, które trwało przeszło godzinę. Następnie przyjął prezes Koła, dr. Łazarski, liczne deputacje.

Zagał prezes dr. Łazarski, oświadczył, że koło rozpoczyna obrady w dniu, w którym Galicja uwolniona została prawie w całości z rąk wojsk rosyjskich. Mówca składa przy tej sposobności wyrazy wierności i hołdu dla cesarza i wnosi, by wystąpił z tego powodu telegram hołdowniczy do kancelarii gabinetowej. (Uchwalono). Następnie oświadczył prezes:

Ponieważ w dniu 6 sierpnia roku 1914 strzelcy polscy wkroczyli do Królestwa Polskiego, ponieważ znane są ich bohaterские czyny i walki, staczane przez legionistów, przeto mówca wnosi, aby przy tej sposobności wyrazić hołd i czesć dla tych, którzy życie swe złożyli w ofierze, nie doczekawszy się wolnej Polski. (Huczne oklaski).

W dalszym ciągu zdał prezes sprawę z czynności prezydium koła polskiego za czas od ostatniego posiedzenia Izby posłów, a w szczególności z kilku konferencji, odbytych przez prezesa, oraz prezydium Koła z prezydentem ministrów, dr. Seidlerem w sprawach, dotyczących przyszłego ustroju państwa, stworzenia programu gospodarczego i większości pracy w parlamencie, któraby ten program wykonała. Mówca wyjaśnia szczegółowo program prezydium ministrów, d-ra Seidlera w tym kierunku, który życzenia i zapytania, jak się Ko-

ło wobec tego zachowa i czy Koło, na tym programie się opierając, zechce wstąpić do gabinetu, w którymby polacy otrzymali jedną tekę resortową (handel) i stanowisko ministra rodaka.

Dalsze sprawozdanie prezesa dotyczyło postulatów, o których spełnienie prezydium Koła polskiego wielokrotnie się upominało, a dotychczas niewykonanych. Prezydent ministrów dr. Seidler oświadczył, że je uznał z wyjątkiem kwestji cywilnego namiestnika dla Galicji, za wykonalne, i że wykonanie ich jest już po części w toku. Trudność jednak leży w tem, że co do wielu postulatów należy poprzednio porozumieć się z władzami wojskowymi i z władzami gospodarczymi, w których wojskowość ma główny głos, a nieraz głos rozstrzygający. Prezydent ministrów wyraził życzenie, aby polacy przyjęli współudział w tym programie i w rządzie, tak, aby można było przystąpić do wspólnej pracy. Mówca oświadczył prezydentowi ministrów, że samo prezydium nie może w tym kierunku postanowić, że więc życzenia premiera przedłoży pełnemu Kołu, a odpowiedź w najkrótszym czasie przedłoży dr. Seidlerowi.

Następnie zdał prezes sprawę z audiencji u ministra spraw zagranicznych, hr. Czernina. Konferencje te jednak nie przyniosły dotąd żadnego pozytywnego rezultatu, gdyż minister zastrzegł sobie, że po otrzymaniu informacji wyczerpujących od kompetentnych czynników, zaprosi ponownie prezydium Koła do siebie na konferencję dalszą, a mianowicie po 15, względnie 17 bm.

Następnie prezes Łazarski zakomunikował porządek dzienny.

Przewodnictwo obrad objął następnie dr. Głabiński.

Przemawiali Moraczewski, Sliwiński, Witos, Jaworski i Diamand.

O godz. 9 wieczorem, z powodu spóźnionej pory prezes odroczył posiedzenie do dzisiaj.

Dzisiejszemu posiedzeniu Koła przewodniczył prezes, dr. Łazarski. Na porządku dziennym dalszy ciąg dyskusji o ogólnem położeniu politycznym. Przemawiali dotąd posłowie Głabiński, Daszyński, Dębski, Lieberman, Tetmaier.

Przed posiedzeniem Koła obradowało prezydium Koła.

„Deutsche W. Ztg.” otrzymała następującą informację z Krakowa:

Obrady w Kole polskiem trwały 2 dni. Powzięto różne rezolucje, a pomiędzy nimi wniosek posła Zieleniewskiego, dotyczący stanowiska Koła do obecnego rządu. Wniosek ten brzmi:

„Zważywszy, że niewyjaśnione dotychczas stosunki międzypartyjne w Radzie Państwa nie dają podstaw dostatecznych do ukonstytuowania się rządu na zasadzie czysto parlamentarnej;

zważywszy, że projektowany rząd parlamentarny, z uwagi na to, że znaczniejsze stronnictwa trzymane są zdala od wpływu na ukonstytuowanie się rządu, oraz ponieważ ze względu na ustrój tego rządu, jako nie noszący cech rządu czysto parlamentarnego;

oraz zważywszy na niespełnienie dotychczasowych życzeń Koła polskiego, pozwalających na to, aby postanowienia krajowej władzy centralnej znalazły wyraz w tymże rządzie, rzekomo parlamentarnym przez mianowanie i wzięcie w nim udziału członków stronnictw.

Koło polskie uważa utworzenie się rządu parlamentarnego w chwili obecnej za niewłaściwe, i licząc się z utworzeniem gabinetu urzędniczego, żąda od tego gabinetu urzeczywistnienia swych życzeń, stawianych już gabinetom poprzednim, a zarazem oświadcza, że ze swej strony zajmie stanowisko wyczekujące, uzależniając poparcie obecnego rządu od uwzględnienia przedstawionych mu życzeń.”

Pokrzywdzone

nauczycielstwo.

Nauczyciele i nauczycielki szkół początkowych zajmują w społeczeństwie każdym, choć skromne, ale takiej wagi stanowisko, że winni być otoczeni jaknajtroskliwszą opieką całego społeczeństwa wogóle, a w szczególności władz komunalnych, pod których opieką i nadzorem pozostają szkoły ludowe.

Wiadomo powszechnie, jak po macoszemu w czasie rosyjskiego panowania traktowana była oświata ludowa, a przecież tuż Bismarck powiódł, że tylko dzięki nauczycielowi ludowemu Niemcy wygrały wojnę z Francją w roku 1871.

Aforyzm ten mieści w sobie głęboką prawdę, streszczającą się w powszechnie dziś uznanej zasadzie, że jedynie za pośrednictwem szkoły ludowej można zaszczerpić w szerokich masach narodu uczucia patriotyczne, uświadomić je w obowiązkach względem Ojczyzny.

Świadomość ta i patriotyzm bezspornie stanowią zasadnicze podstawy każdego państwa, moc niepożyta każdego narodu.

Lecz, by nauczyciel ludowy mógł z pożytkiem dla tak doniosłej sprawy wywiązać się ze swego zadania i należycie wypełniać swe szczerne obowiązki, musi być materialnie dostatecznie zabezpieczony.

Tymczasem nauczyciele i nauczycielki szkół początkowych w Łodzi, materialnie istotnie w czasach ostatnich pokrzywdzeni zostali, i to bardzo dotkliwie.

Pensje nauczycielstwa ludowego, unormowane w walucie rublowej w ten sposób, że młodszy nauczyciel, czy też nauczycielka, pobierała po 75 rb. miesięcznie, starsi po rb. 100 i rocznie 100 na węgiel. Normy tej płacy uważano za wystarczające do zabezpieczenia bytu materialnego nauczycielstwa szkół ludowych.

W warunkach normalnych mniemanie podobne było do pewnego stopnia uzasadnione.

Inaczej atoli sprawa ta przedstawia się w czasach obecnych, w dobie niebywalej drożyzny nainiezbędniejszych potrzeb codziennego życia i gdy nawet stosunkowo dostatnie uposażone rodziny muszą

ograniczać swoje konieczne wydatki do minimum, aby wyżyć, by jako tako przetrwać czasy przełomowe.

Od kwietnia r. 1916 zaprowadzono wypłatę pensji nauczycielstwu, jak wogóle wszystkie wypłaty, w walucie markowej, przyczem liczone markę po 59 kop., co stanowiło 122 mk. 40 fenigów dla nauczycieli młodszych, gdy tymczasem na miesiąc kurs marek przy zakupach codziennych niezbędnych artykułów utrzymania wciąż się obniżał, aż wreszcie ustalili się na 40 kop. za jedną markę, i tak we wszystkich sklepach i na targach jest obliczany po dzień dzisiejszy. Rezultatem takiego stanu rzeczy było, że wreszcie nauczyciel młodszy, zamiast 75 rb. miesięcznie, pobierał w rzeczywistości tylko rb. 49 kop. 20 i tyleż pobiera dotychczas.

Postawiło to nauczycielstwo szkół początkowych w tak krytycznem położeniu materialnem, że aby przeżyć, musiano wyczerpać wszystkie uciulane oszczędności, oraz wyżyć się wielu rzeczy, sprawionych w lepszych czasach, stanowiących nie raz drogocenne pamiątki. Wielu wpadło w długi.

W rezultacie sprawa ta weszła pod obrady Rady miejskiej, na skutek wniosku, proponującego odszkodowanie nauczycielstwu szkół początkowych w Łodzi przez wypłatę im za cały rok 1916 różnicy pomiędzy kursem urzędowym, a praktykowanym na miesiąc. Pomimo gorącego popierania tego ze wszechmiar słusznego i uzasadnionego wniosku przez wielu radnych, odrzucono go większością 2 tylko głosów.

Dlaczego?

Bo przeciwnicy tak słusznego i sprawiedliwego odszkodowania pokrzywdzonych motywowali swoje stanowisko w tej sprawie smutnym stanem finansowym kasy miejskiej.

Niepodobna, by Łódź, najbogatsze z miast polskich, żadnymi dotychczas nieobciążone długami, nie była w możności pewien wydatek kilkunastu tysięcy rubli dla pracowników na polu oświaty ludowej, sprawy tak bardzo doniosłej dla dobra całego kraju. Toż ta sama Rada postanowiła, by minimum płacy robotnika miejskiego wynosiło nie mniej jak 5 mk. dziennie, tymczasem młodszy nauczyciel ludowy pobiera tylko 4 mk. dziennie.

O wiele mniejsze i uboższe od Łodzi miasta okoliczne gorliwiej dbają o dobrobyt swych nauczycieli ludowych, którym nawet wskutek drożyzny podwyższyły płace. Obecnie w Brzezinach płaca nauczycielowi 160 mk., Zgierz 200 mk., Aleksandrów 220 mk.

O ile wiemy, urzędnikom miejskim, których płace unormowane były w markach, postanowiono wypłacić różnicę w kursie waluty markowej za cały czas od 1 kwietnia do 1 sierpnia r. b. jednorazowo. Nauczyciele ludowi są też pracownikami miejskimi, dającymi miastu, respective jego ludności, ceną pracę, bo oświatę i wychowanie jego dziełtwa—nie powinni być zatem pokrzywdzeni.

To też nie wątpliwy ani na chwilę, że słuszne, całkowicie uzasadnione ich żądania, co do odszkodowania za straty, poniesione na kursie marki

ustaną uwzględnione i wogóle ich byt materialny wobec tak ciężkich czasów dozna poprawy, o co w pierwszej linii niewątpliwie postara się Magistrat, a jego przedłożenie w tej sprawie Rada miejska jednomyślnie zatwierdzi.

Abysmy fakt ten mogli jaknajrychlej zanotować na łamach naszego pisma.

Z Rady Miejskiej.

Dalszy ciąg onegdajszego zebrania Rady Miejskiej, rozpoczęto wczoraj o godz. 6 i pół wieczorem, przy udziale 32 radnych.

Przewodniczył wiceprezes p. Stanisław Jarcosiński przy sekretarzędach pp. Rzewskim i Prasz-Herze.

Po odczytaniu porządku dziennego, p. Kluków stawia nagły wniosek, aby każdy radny odpowiedzialny się wzięć, jak kwadrans płaci tytułem kary pewną kwotę.

Radny Hertz żąda, aby p. Kluków przedstawił swój wniosek na piśmie, do czego przychyliła się ogół zebranych.

Radny Rosencwajg, referuje wniosek w sprawie wszczęcia starań w kierunku wstrzymania zarówno eksmisji jakoteż licytacji własności ludności robotniczej naszego miasta, przedstawiając opłakany stan, w jakim znajdują się sfery robotnicze z powodu zamknięcia fabryk. Proponuje w konkluzji, aby miasto przyszło im z pomocą. Rada Miejska wina żądać od Magistratu, aby przedsięwzięła kroki, celem wstrzymania eksmisji sądowych, oraz ustanowił podatek od właścicieli nieruchomości i hipotek dla utworzenia sum, umożliwiających pokrycie wydatków komornego.

Projekt ten po szczegółowym rozważeniu i opracowaniu, przedstawiony będzie w najbliższej przyszłości Radzie Miejskiej.

Radny Berman stawia wniosek, ażeby w sprawie, zmiany prawa dotyczące eksmisji bierności ludności, oraz wydania odpowiedniego rozporządzenia sdom — wystąpić do władz.

Zebrani jednomyślnie postanawiają wniosek p. Bermana przekazać komisji do spraw ogólnych.

Radny Gralak domaga się, aby Rada Miejska poleciła Magistratowi zająć się natychmiast sprawą wstrzymania eksmisji jakoteż licytacji ruchomości ludności robotniczej naszego miasta.

Po zarządzeniu przez przewodniczącego głosowania, utrzymuje się wniosek p. Herta, żądający, aby wstrzymać się z rozpatrzeniem wniosków do czasu, kiedy nastąpi ostateczna uchwała w tym przedmiocie w Komisji do spraw ogólnych, gdzie wszystkie wyżej wymienione kwestie będą dyskutowane w nadchodzący piątek na specjalnym zebraniu.

Następnie przewodniczący odczytuje wniosek w sprawie uregulowania rozdawnictwa produktów spożywczych.

P. Sachs proponuje wniosek ten odrzucić, gdyż przyjęcie go byłoby bowiem złożeniem votum nieufności wybranym z pośród radnych kontrolerom, przy rozdawnictwie artykułów spożywczych.

P. Gralak oponuje przeciwko takiemu załatwieniu sprawy i domaga się dyskusji, aby sprawa ta koniecznie była rozpatrywana.

Zdanie p. Gralaka podtrzymuje radny Weiss. Ostatecznie zebrani uchwalają podać wniosek pod dyskusję.

Na mównicę wchodzi radny Gralak i przemawiając pod adresem Delegacji Zaprowiantowania Miasta, twierdzi, że rozdawnictwo wszelkich artykułów powinno odbywać się publicznie; wadliwy system gospodarki miejskiej powinien zniknąć, pomimo, że system ten ma gorliwych obrońców.

W konkluzji p. Gralak żąda, aby: 1) zaprowadzić ścisłą kontrolę przy rozdawnictwie artykułów żywnościowych i za wyraźną zgodą Rady Miejskiej; 2) aby rozdział odbywał się prawidłowo i proporcjonalnie, bez faworytowania osób uprzywilejowanych; 3) aby w pewnych okresach miesiecznych dawano sprawozdania ze stanu produktów w składnicy żywnościowej miejskiej — Radzie Miejskiej.

Wobec szeregu zarzutów, postawionych przez p. Gralaka, radny Rzewski żąda, aby który z członków Delegacji Zaprowiantowania Miasta udzielił w tej sprawie wyjaśnień. Wtedy zabiera głos radny Wolczyński, jako członek Delegacji Zaprowiantowania Miasta. Dowodzi on, iż zarzuty p. Gralaka są niesłuszne i bezpodstawne. Fakty, na których opierał swoje dowodzenia p. Gralak, są nieprawdziwe.

Wyjaśnienia p. Wolczyńskiego popiera radny Weiss, który w konkluzji żąda, aby radni oświadczyli, czy składają Delegacji Zaprowiantowania votum zaufania.

Dalszych wyjaśnień w tej sprawie udzielił burmistrz Skulski, zaznaczając, że nie może być mowy o żadnych nadużyciach w Delegacji Zaprowiantowania. Magistrat o całej działalności Delegacji wiedział, i żadnej nieprawidłowości nie zauważył.

Przewodniczący odczytuje złożony nagły wniosek, ażeby zebrani złożyli votum zaufania członkom Delegacji Zaprowiantowania Miasta, a radni wnioskami radnego Gralaka — przeszli do porządku dziennego.

Większość zebranych oświadcza się za złożeniem votum zaufania Delegacji Zaprowiantowania miasta, odrzucając wniosek radnego Gralaka.

Z kolei przewodniczący odczytuje interpelację w sprawie podwyższenia ceny biletów tramwajowych, przeprowadzonego wbrew wyraźnej woli Magistratu.

W myśl § 21 Umowy Tow. Akc. tramwajów miejskich — wszelkie zmiany w taryfie, jak i kierunku linii, jakoteż zmiany w innych warunkach utrzymania i eksploatacji tych linii mogą

być dopuszczane li tylko za pozwoleniem właściwej władzy po przedstawieniu i zaakceptowaniu ich przez Magistrat.

Interpelację referuje radny Hertz, krytykując Tow. tramwajów miejskich.

W tejże samej sprawie zabiera głos radny Russak. — Dowodzi on, że Tow. tramwajów miejskich, zawsze osiągało znaczne zyski, że nawet w latach wojennych kapitał rezerwy podniósł się znacząco, że strata żadnych nie było, że pomimo odpisu znacznych rezerw w roku 1916 Tow. dało 3 proc. dywidendy.

Uzasadniając wywody swoje całym szeregiem argumentów, r. Russak żąda, aby magistrat nie brał w rachubę dochodów, wywołanych podwyżką taryfy biletowej i ażeby w myśl § 21 umowy — wyraził zgodę na postanowienie Towarzystwa Tramwajów.

P. burmistrz Skulski zaznacza, iż magistrat, stojąc na stanowisku zawierania praw swoich, postanowił sprawę tramwajów miejskich przekazać do rozpatrzenia komisji mieszanej, — dla tego też proponuje, aby Rada Miejska wszelkie złożone jej wnioski przesyłała również rzeczonyj komisji.

Radny Remiszewski stawia wniosek, aby Rada Miejska wyraziła swój protest przeciw rozporządzeniu T-wa Tramwajów, oraz aby poleciła komisji do spraw ogólnych opracowanie referatu — jakie Rada ma zająć stanowisko wobec tego zarządzenia.

Radny Rzewski domaga się, aby Rada Miejska jaknajrychlej podjęła starania, mające na celu uniemożliwienie tramwajów miejskich.

Panowie: Pokorski, Szybiłło, Rosencwajg, Gralak i Wolczyński uważają ostatnie zarządzenia T-wa tramwajów w sprawie podwyższenia taryfy za krzywdzące klasę robotniczą, i wyrażają gorący protest, przyłączając się w zupełności do wniosku radnego Herta.

Wobec spóźnionej pory (o 9 m. 45) rozpatrzenie pozostałych spraw odłożono do następnego posiedzenia.

„Gazeta Łódzka“ nareszcie weszła na właściwą drogę, używając bowiem swą wiedzę fachową, zamieniła swój „narodowy organ“ na chemiczną pralnię spraw brudnych.

Pranie takie en g r o s rozpoczęła „Gazeta“ w dniu wczorajszym, przyjąwszy większy obstalunek od p. Bawarskiego i mniejszy od Żyd. Tow. Ochrony Kobiet.

Nowemu przedsiębiorstwu życzymy powodzenia.

Kronika

— **Z Komitetu Kościuszkowskiego.** Na drugim posiedzeniu Komitetu obchodu rocznicy Kościuszkowskiej, które się odbyło pod przewodnictwem ks. prałata Tymienieckiego omawiano m. in. sprawę tablicy pamiątkowej, mającej być wmurowaną w jednej z instytucji publicznych.

Następne posiedzenie Komitetu w pełnym komplecie postanowiono zwołać na poniedziałek.

— **Podział plonów kwesty.** Pomimo, że rachunki z kwesty „Ratujcie dzieci“ nie są jeszcze ukończone, gdyż całkowity bilans sporządzony będzie na dzień 31 sierpnia r. b., podział znacznej części osiągniętych z kwesty sum nastąpi już w tych dniach.

— **Subsydjum.** Wobec otrzymanego przez Główną Radę Opiekunczą z Vevey znacznego zasiłku pieniężnego w sumie kilkaset tysięcy marek, — Ł. M. R. O. pozyskała na sierpień poważniejsze subsydjum, przewyższające poprzednie zapomogi o kilkanaście tysięcy marek.

Fundusz ten umożliwi szybsze zrealizowanie zamierzonych projektów, a m. in. otwarcie przytułku dla dzieci, zagrożonych gruźlicą.

— **Nieodebrane wygrane.** O brazę, wylosowane w d. 31 lipca b. r. nie wszystkie jeszcze zostały odebrane. Komitet wystawy zawiadamia, że obrazy nie odebrane do 25 b. m. będą sprzedane przez publiczną licytację na korzyść kwesty p. h. „Ratujcie dzieci“ i zgłoszenia wygrywających po tym terminie nie będą uwzględniane. Przypominamy, że wygrane padły na następujące numery: 2, 60, 100, 417, 471, 542, 769, 848, 876, 913, 956 i 976.

— **Z gazowni miejskich.** Wobec rozporządzenia władz w sprawie oszczędzania węgla, zarząd gazowni przestał przyjmować zamówienia na nowe instalacje. Jedyne w lokalach, gdzie gaz jest zaprowadzony oddawna, dokonywane są przeróbki i naprawy.

Zarząd gazowni zakomunikował konsumentom, że na zasadzie postanowienia władz, nie wolno jest obecnie używać więcej, niż połowę ilości zużytej w roku poprzednim, bez względu na to, czy gaz używany jest do oświetlenia, gotowania, czy też do ogrzewania lokalu.

Dodatek drożyzniany dla robotników gazowni, wynoszący 1 mk. 50 fen., podniesiony został do 2 mk. 25 fen. Tenże dodatek dla dzieci robotników — do lat 15 powiększono z 54 orb do 85 fen. tygodniowo. Dodatki w karty chlebowe, które obecnie otrzymują robotnicy gazowni, wydawane są każdorazowo razem z tygodniówką.

— **Z Konsorcjum węglowego.** W związku z rozporządzeniem władz dotyczącym nałożenia sekwestru na węgiel, zapasy znajdujące się w składzie konsorcjum węglowego, zostają również objęte sekwestrem. Zapasy te będą przeznaczone na użytek urzędów miejskich, pozostających pod zarządzeniem wojennym, jak tramwaje, gazownia, elektrownia i t. p.

— **Sprawa lokali szkolnych.** We wtorek, dn. 6 b. m., odbyło się pierwsze posiedzenie Komisji do spraw lokali szkolnych. Na przewodniczącego komisji obrano inż. Tymowskiego. Członkowie Komisji mają powierzone zbadanie wszystkich lokali szkół miejskich początkowych i zarządzenie odpowiednich zmian.

Posiedzenia komisji odbywać się będą w lokalu wydziału szkolnego, w środy o godz. 6-ej po poł.

— **Z Sekcji odzieży.** Sekcja odzieży otrzymała od G. R. O. tytułem pożyczki 60,000 mk. na zakup materiałów, szycie ubrań i bielizny i wogóle na pokrycie kosztów, związanych z prowadzeniem nowej instytucji.

— **Z Sekcji opieki nad dziećmi.** Wczoraj na posiedzeniu Sekcji opieki nad dziećmi, zdała sprawę z pobytu swego w ziemi łaskiej, delegowana z ramienia tejże Sekcji p. Maria Grzybowska.

Delegatka stwierdziła, że istniejące w Utracie schronisko p. n. „Gniazdo“, założone i utrzymywane kosztem ziemianek, prowadzone jest wzorowo.

Działka pozostała w Utracie przez cały czas wojny. W bieżącym tygodniu Ł. M. R. O. wysła dla dzieci bieliznę i odzież.

W tejże miejscowości istnieje drugie schronisko, założone przez Ł. R. O. wspólnie z komisją „Wies dla dzieci“. Starsi chłopcy chodzą codziennie do roboty w polu, przyczem zarobione pieniądze składają w opiekunów z przeznaczeniem na kupno niezbędnych przedmiotów codziennego użytku. Młodzież ta ma zapewnić byt na wsi do późnej jesieni.

Przyjęto do wiadomości, że komisja „Wies dla dzieci“ otrzymała od G. R. O. 25,000 mk. na pokrycie kosztów, związanych z wysyłaniem dzieci na letnisko.

— **Z seminarjum nauczycielskiego.** Podania o przyjęcie do polskiego seminarjum nauczycielskiego, kancelarja będzie przyjmowała codziennie od godz. 10 — 12 przed poł., poczynając od dnia 13 b. m.

Egzaminy wstępne rozpoczynają się 1 września.

Nowy dyrektor seminarjum p. Supronowicz, przyjechał już do Łodzi i objął swe obowiązki.

— **Z tramwajów miejskich.** Wobec wycofania z ruchu pociągów pociągów kolei elektrycznej miejskiej na liniach nr. 8 i 9, kursujących w kierunku dworca kaliskiego, pociągi na linii nr. 5 kursują z dodatkowymi wagonami.

— **Z T-wa Weteranów 1863 roku.** Wczoraj, w lokalu Stowarzyszenia literacko-naukowego, na posiedzeniu zarządu Stowarzyszenia Weteranów 1863 r., przyznano wsparcia ubogim członkom T-wa w ogólnej sumie 78 mk.

Następnie posiedzenie T-wa Weteranów, wobec przypadającego w przyszłą środę święta, odbędzie się za dwa tygodnie, t. j. 22-go bież. miesiąca.

— **Piękna gospodarka!** Wobec niawinionych nadużyć — władze policyjno-sądowe rakały aresztowanie pracownika Wydziału Węglowego

przy Delegacji Zaprowiantowania miasta, Barka, jak również członka tegoż wydziału, Lubotynowicza.

Ze związków i stowarzyszeń

× **Ze Stow. robotników chrześcijańskich.** Wczoraj, pod przewodnictwem prezesa, p. Józefa Frankowskiego, odbyło się posiedzenie zarządu Stow. robotników chrześcijańskich; uwzględniając niepomysłne warunki materialne, w jakich znajdują się Giełda pracy, postanowiono zajmowany dotychczas w Domu Ludowym lokal oddać stowarzyszeniu bezpłatnie do chwili, kiedy interesy instytucji poprawia się.

Z powodu szkodliwej działalności dla Stowarzyszenia członka zwyczajnego Bolesława Ostrowskiego, postanowiono na zasadzie § 13 Ustawy wykreślić go z listy stowarzyszonych. Pan Ostrowski pracował poprzednio w piekarni Stowarzyszenia, z której również został usunięty.

Przyjęto sprawozdanie i protokół ogólnego zebrania Koła zgierskiego, oraz na skutek prośby delegatów Koła zgierskiego, zgodzono się na udzielenie żądanej pożyczki, o określonej wysokości której postanowiono do czasu powrotu ks. Jana Albrechtów.

Upoważniono p. Grinberga do zająć się sprawą sprowadzenia potrzebnych zapasów cukru dla piekarni, pod egidą Stowarzyszenia herbaciarni.

Załatwienie sprawy podwyższenia pensji pracownikom piekarni odłożono do pierwszych dni września r. b.

× **Ze Związku pracown. mącznych.** Zarząd Związku zawodowego pracowników przemysłu mącznego, komunikuje nam o półrocznym zebraniu członków, które odbędzie się w niedzielę, 12-go b. m. o godz. 2 po połud. przy ulicy Pustej № 11.

Teatr i Muzyka.

— **„Czarny Kot“ wraca.** Po pełnej sukcesów wędrowce po Królestwie, sympatyczny zespół „Czarnego Kota“ wraca na kilka w występów do Łodzi, gdzie wystąpi w teatrze „Casino“. — Powodzenie, jakiego „Czarny Kot“ doznał w czerwcu r. b. skłania dyrekcję do wydzierżawienia się łodzianom szeregiem pierwszorzędnym atrakcji, datychozas nieproduktowanych i nawet w Warszawie. Usłyszymy więc i zobaczymy tańce, piosenki, monolog, sketche, które w Warszawie poznać ma dopiero w nadchodzących z zonie zimowym. Stały zespół „Kota“ wzmocnią jeszcze nowo zaangażowane sily, między innymi, znany baletopisarz i humorysta, p. Benedykt Hertz.

Niewątpliwie powtórny występ „Czarnego Kota“ towarzyszyć będzie niemięjsze powodzenie.

Kronika sądowa.

Ciekawa i charakterystyczna sprawa rozwał w dniu dzisiejszym sąd okręgowy pod przewodnictwem sędziego d-ra Eberhardta.

Na ławie oskarżonych zasiadli: 43-letni konsulent prawny Alojzy Baile, oraz lego sekretarz prywatny, 24-letni Eljasz Smietański.

Oskarżenie zarzuka podświadym, iż: podając się za urzędników Komitetu Rozdziału Chleba i Maki wyłudził od piekarsza Józefa Tomala, zamieszkałego w Karolewie, przy ulicy Wileńskiej № 14 rb. 202.

Okoliczności tej sprawy są następujące: W dniu 24 kwietnia r. b. Smietański udał się do Tomala i oznajmił mu, iż dowiedział się z wiadomości źródła, że piekarnie mają być zamknięte — i że on (Smietański), będąc w stosunkach z urzędnikami Komitetu Rozdziału Chleba i Maki, może wstrzymać zamknięcie niektórych piekarni. W związku z tem obiecał Tomala zapoznać go z jednym z urzędników Komitetu R. Ch. i M., który tę sprawę przeprowadzi.

Tomala, słysząc o projektowanym zamknięciu piekarni, wyraził zdziwienie, gdyż dopiero w przeddzień otrzymał makę na wypiek. Smietański jednak usiłował go przekonać i oznajmił T., że przyjdzie do niego wraz ze wspomnianym urzędnikiem.

Tegoż dnia o 2-ej po południu do mieszkania Tomala przybył Smietański wraz z Bailem, którego przedstawił jako urzędnika, który może dopomóc w sprawie uchronienia piekarni od zamknięcia Baile oświadczył wówczas, że wszystkie prawie piekarnie mogą być zamknięte, — czynne zaś będą tylko te, którym powierzone zostanie wypiek chleba dla Komitetu R. Ch. i M. — przyzem zaznaczył, iż na krainach miasta otrzymała rezerwa 12 piekarń, właściciele których podpisały pożyczkę wojenną i tak: Kto się podpisał na rb. 300 — otrzyma 40 worków, na 400 — 30 a kto podpisał 500 rb. pożyczki — otrzyma 30 worków maki tygodniowo.

Następnie Smietański pokazał Tomala listę, na której wypisane były nazwiska oraz cyfry pożyczek, zaznaczając, iż Baile upoważniony jest do przyjmowania pieniędzy.

Tomala wówczas oznajmił, iż ma do rb. 200. Sprawa ta miała być też do a wosłona na posiedzenie Magistratu. Baile przyez wyższej sumy żądał 5 rb. na drożdża, lecz otrzymał tylko dwa.

Do sprawy zawezwano 3 świadków.

Obróca Ballego adw. przys. Stefan Kobylski prosi o odroczenie sprawy i zawezwanie nowych świadków, oraz o wypuszczenie na wolność za kaucją. Prokurator wniosł o złożenie przez Ballego kaucji w sumie 2000 mk. Sąd sprawę odroczył, i postanowił zawezwać 4-ch świadków, a Ballego za złożeniem 2000 mk., wypuścić na wolność. Akta zostaną odesłane do prokuratorji.

Kto jest Fuerstenberg?

Pod tym tytułem donosi warszawski „Volksblatt” № 13: W ostatnich czasach dużo pisano o „emigrancie” politycznym Fuerstenbergu, przebywającym w Sztokholmie, którego oskarżają o pośredniczenie w dostarczaniu Leninowi pieniędzy na jego agitację i działalność.

Ów Fuerstenberg jest, jak stwierdza „Volksblatt”, żydem warszawskim i posiada w Warszawie dwóch braci. Jeden jest zamożnym kupcem, drugi zaś „polsko-rosyjskim” dziennikarzem. Pracował on niegdyś w „Przeglądzie Codziennym” Mendelsohna, zaś w pierwszych latach wojny był redaktorem „Warszawskiej Zari” i był znana w Warszawie osobistością.

Fuerstenberg pochodzi z bogatej rodziny. Ojciec jego był właścicielem jednego z większych browarów.

Od wczesnej młodości wszedł F. do ruchu socjalistycznego i prowadził gorliwą propagandę rewolucyjną. Pod przykrywką „Kuba”, znany był jako jeden z najwybitniejszych działaczy socjalistycznych i cieszył się wielką powagą i zaufaniem w sferach socjalistycznych warszawskich. Na kilka lat przed wojną zbiegł do Szwajcarii, gdzie popadł w błąd, gdyż ochrona warszawska zagroziła ojcu jego, że jeżeli będzie posyłał synowi pieniądze, dostanie się na Sybir. W początkach wojny przeniósł się F. do Krakowa, gdzie również żył w błądzie. Z Krakowa przeniósł się do Sztokholmu, gdzie nazwisko jego stało się głośne w związku z rewelacjami o Leninie. W zakończeniu zaznacza „Volksblatt”, że przyjaciele partyjni F. w Warszawie zapewniali, iż jest on szczerym rewolucjonistą i niemożliwym jest, aby brał udział w nieczystej sierze pieniężnej.

Wojna.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo).

Wielka Kwatera Główna, 8-go sierpnia:

Zachodnia widownia wojny.

Front wojsk gen. feldmarszałka Ks. Rupprechta Bawarskiego

Na froncie bitwy we Flandrii walka ogniowa znowu wzmożła się wczoraj wieczorem do większej gwałtowności.

W odcinku nadbrzeżnym po ogniu huraganowym Anglicy podjęli w nocy mocnymi siłami natarcie z Nieuport w kierunku północnym i północno-wschodnim; w walce zbliżona odrzucono ich.

Między Draibank, na północnym wschodzie od Bixchoote a Freenzenberg nieprzyjaciel z zapadnięciem zmroku podejmował wielokrotnie silne natarcia częściowe na linie nasze; i tutaj został on wszędzie odparty i poniósł znaczne straty.

W Artois ożywna akcja ogniowa między kanałem La Bassee a Scarpe.

Angielskie natarcia wywiadowcze, skierowane przeciwko kilku odcinkom tego frontu, spełziły na niczem.

Front Niemieckiego Następcy Tronu.

W godzinach wieczornych ożywił się ogień wzdłuż Chemin des Dames.

Na wschodnim brzegu Mozy odważne przedsięwzięcie badeńskich oddziałów szturmujących, które wtargnęły do silnie obwarowanego lasu Caurières, dało w zysku pewną ilość jeńców.

Wschodnia widownia wojny

Frontu wojsk ks. Leopolda Bawarskiego

Nie było żadnych większych operacji bojowych.

Front wojsk generała pułkownika arcyksięcia Józefa,

W Karpatach lesistych pułki austriackie oświadczyły w szturmie kilkoma wytrwałymi bronionymi wierzchołkami gór.

Na południe od Mgr. Casinulu i na północ od klasztoru Lepsa odparto nowe natarcia rumuńskie.

Grupa wojsk generała feldmarszałka Mackensena.

W miejscu wdarcia się do linii nieprzyjacielskich na północ od Focsanu walczone zwycięstwo. Rozszerzyliśmy nasze zdobycze. Rosjanie i rumuni podejmowali silne, lecz bezowocne kontrataki, w których, jak stwierdzono przez jeńców, brało udział 12 pułków.

Front macedoński.

Nie nowego.

Pierwszy Generał-Kwatermistrz Ludendorff.

Komunikat z Afryki wschodniej.

LONDYN, 8.8. Urzędowo donoszą pod datą 6 sierpnia:

W obwodzie Lindi wojska nasze dn. 2 sierpnia podjęły ofensywę na drodze, wiodącej w kierunku południowym na Nianger i Massassi, a tymczasem nieprzyjaciela wyparto z jego stanowisk oślowych nad rzeką Mihumbia, w odległości 10 mil na południowy wschód od Lindi. Wojska nasze obsadziły farmę Schaedel. Atak frontowy wykonały przeważnie wojska afrykańskie, które poczyniły pewne postępy. Ruch, którym miano okrażyć prawe skrzydło nieprzyjaciela, natrafił na silnie ufortyfikowane stanowisko obronne. Wywiązała się poważna, zacięta walka, która nie dała żadnego wyniku. Straty po obu stronach były bardzo znaczne. Nasze wojska angielskie i afrykańskie walczyły z wielkim męstwem. Wojska nasze oszańcowwały się na zdobytym terenie. Ofensywę podjął namy znowu w krótkim czasie.

Na obszarze Kilwy jeden z oddziałów naszych dotarł aż do rzeki Nissindifi, 53 mile na południowy zachód od Kilwy. Siły nieprzyjacielskie zostały 19 lipca pobite pod Naronombe i cofnęły się do Mihamby, 53 mile na południowy zachód od Kilwy, gdzie otrzymały posiłki.

Na obszarze Rufitszi rozpedzono nieprzyjacielskie siły zbrojne.

Na obszarze Iringa nieprzyjaciela odparto z pod Mahenge i Fokera. Na terenie tym walczyły wojska belgijskie łącznie z naszymi oddziałami.

W odległości 53 mil na południowy zachód od Mahenge wojska nasze toczą walkę z siłami zbrojnymi nieprzyjaciela w pobliżu Mpodas. Przedsięwzięcia te wykonywane są na bardzo niedogodnym terenie, pokrytym gęstymi zaroślami. W Nyasie portugalskiej i na brzegu jeziora Nyassa odparto obecnie wszystkie oddziały nieprzyjacielskie.

Więści z Rosji.

Zniesienie ograniczeń dla Polaków.

Na mocy uchwały rządu tymczasowego w Rosji, zniesiono ograniczenia prawne wobec Polaków, poddanych państw, prowadzących wojnę z Rosją.

Zarządzenie wspomniane, powzięte na plenarnem posiedzeniu w nocy z 29 na 30 czerwca, przyznaje Polakom, poddanych państw wojujących z Rosją, o ile wykażą się świadectwem centralnego wydziału opieki nad jeńcami wojennymi i cywilnymi, a więc organizacji polskiej społecznej, prawa swobodnego zamieszkiwania w całej Rosji, oraz znosi wszystkie ograniczenia praw osobistych i majątkowych i równa ich z poddanych państw, zaprzyjaźnionych z Rosją.

Najważniejsze dwa ustępy tego zarządzenia brzmią:

§ 1. Osobom polskiej narodowości, z wyjątkiem jeńców wojennych, poddanych państw wojujących z Rosją, które przedstawiają osobne osobiste świadectwa centralnego wydziału pomocy jeńcom Polakom, wydają miejscowe władze dokumenty, według przepisów ustawy, uprawniające do swobodnego zamieszkiwania w całym państwie rosyjskim.

§ 2. W stosunku do osób polskiej narodowości, które przedstawiają świadectwo centralnego wydziału pomocy jeńcom wojennym i cywilnym Polakom, znosi się wszystkie ograniczenia praw osobistych i majątkowych, ustanowionych bądź przez rozporządzenia administracyjne władz wojskowych i cywilnych w stosunku do poddanych państw wojujących z Rosją. Wymienione wyżej osoby korzystają z wszelkich praw, służących poddanym mocarstw zaprzyjaźnionych.

Car podpisuje pożyczkę wolnościową.

„Russkoje Slovo” donosi: Ministerium finansów komunikuje, że b. car i jego rodzina wyrazili chęć zapisania się za pośrednictwem petersburskiego oddziału Banku państwa na pożyczkę wolnościową, w sumie 500,000 rb.

Strajki polityczne w Rosji.

Do Sztokholmu donoszą, że w Rosji południowej, głównie zaś Zagłębiu Donieckim, wybuchło olbrzymie bezrobocie.

Strajkuje około 200,000 robotników i robotnic. Aczkolwiek wystawiono żądania ekonomiczne, jednakże bezrobocie posiada podkład polityczny.

Liczni przedsiębiorcy uciekają z okręgów, objętych strajkiem, zaś kierownictwo przedsiębiorstwami obejmują komitety robotnicze.

Do bezrobocia przystąpili również w wielkiej liczbie pracownicy kolejowi.

Zaopatrzenie w węgiel większych miast jest poważnie zagrożone. Odbywają się bezustannie manifestacje pokojowe.

Między strajkującymi a t. zw. „armią górniczą”, która zaprzysięgła wierność rządowi tymczasowemu, doszło do krwawych starć. Z obydwu stron jest wielu ranionych i zabitych.

Telegramy.

Prezydent Warszawy w Wiedniu.

KRAKOW. Korespondent wiedeński „Kuriera Codziennego” donosi: Prezydent m. stoł. Warszawy, Zdzisław ks. Lubomirski, przybył w niedzielę, do Wiednia. Jak słychać w tutejszych kołach politycznych mają się odbyć z ks. Lubomirskim konferencje w sprawie Polski.

Ku pokojowi.

BERN, 8.8. „Berner Tagblatt” donosi: Gmina Pelsberg, chcąc usunąć ze szkół wojsko, postanowiła zbudować dla wojska baraki.

Rząd związkowy odmówił subwencji na ten cel, motywując odmowę uwagą, że wojna zbliża się ku końcowi.

ROTTERDAM, 8.8. Paryski „Matin” donosi z Londynu: Generał Seely wygłosił na wyspie Wight mowę, w której oświadczył: Wielu sądzi, że wojna potrwa jeszcze długo. Jest to przesada, moim bowiem zdaniem, wojna się skończy w niedługim czasie.

Niemcy a Hiszpania.

GENEWA, 8-go sierpnia. Prasa hiszpańska rządowa wstrzymuje się od wszelkich komentarzy w stosunku do noty niemieckiej, dotyczącej internowania łodzi podwodnej „B. 23”. Natomiast organy Romanones, w szczególności zaś „Liberal”, wzywają rząd do zajęcia stanowiska energicznego. Jednakże i ta

pisma stwierdzają, że niema powodu do zerwania stosunków między Hiszpanią a Niemcami.

Sprawę rozstrzygnąć można na podobieństwo zatargu norwesko-niemieckiego, drogą wymiany zdań.

Lord Kitchener żyje.

BERLIN, 8.8. „B. Z. am Mittag” donosi z Zurychu:

Na publicznym zgromadzeniu w Hastings oświadczyła siostra Kitchenera, że brat jej żyje i wkrótce znowu się pojawi.

Mimo nalegań nie chciała podać żadnych dalszych szczegółów powiadając, że nie może tego uczynić.

Generalowie przed sądem.

HAGA, 8.8. Jak donosi „Times” z Petersburga — minister Kiereński nakazał aresztowanie Trockiego i Lunaczewskiego pod zarzutem współudziału w ostatnich rozruchach.

Aresztowany przed niedawnym czasem admirał Wederowski pociągnięty będzie do odpowiedzialności za ujawnienie tajemnic wojskowych. Generalowi Hurko akt oskarżenia zarzuca utrzymywanie korespondencji z byłym carem.

Konferencja koalicji.

AMSTERDAM, 8.8. Biuro Reutersa donosi z Londynu:

Wczoraj zaczęła się tutaj konferencja koalicyjna. Odbyły się już 2 długie posiedzenia. W konferencji biorą udział: ministrowie angielscy, Sonnino, Ribot, francuski minister amunicji Thomas, angielski poseł w Paryżu lord Bertie, oraz pewna liczba innych przedstawicieli krajów koalicyjnych i wyższych sfer wojskowych.

Atak na hiszpański statek rybacki.

MADRYT, 8.8. Agencja Havasa donosi:

Według wiadomości z Bilbao, statek rybacki zaatakowany został przez łódź podwodną. Na statku rybackim jeden marynarz został zabity, a trzech zranionych. Rannych zabrano łódź podwodna i po dokonaniu opatrunku zwróciła ich barce hiszpańskiej, która pośpieszyła na miejsce wypadku.

Prezes ministrów, Dato, oświadcza z powodu tego ataku niemieckiej łodzi podwodnej, iż komendant łodzi zakomunikował, że pomylił się on, biorąc hiszpański statek rybacki za francuski.

Ministerjum marynarki wszystkie otrzymane w tej sprawie wiadomości przekazało ministerjum spraw zagranicznych, w celu poczynienia w Berlinie śpiesznych i stanowczych przedstawień.

Chiny wypowiadają wojnę.

AMSTERDAM, 8.8. „Associated Press” dowiaduje się z Pekinu, że tymczasowy prezydent chiński wyraził w czwartek swą zgodę na przyjętą jednogłośnie rezolucję gabinetu w sprawie wypowiedzenia wojny — Niemcom i Austro-Węgrom.

Zatonięcie parowca japońskiego.

KOPENHAGA, 8.8. Jak donosi „Eveningpost”, parowiec japoński — „Seiyo Maru” (6724 tonn pojemn.), z ładunkiem rudy żelaznej, na drodze Peru-Jokohama zatonał skutkiem torpedy, lub miny. Wypadek ten wywołał wielkie wzburzenie na wybrzeżu zachodnim.

CASINO. — Zawiadomienie.

Na żądanie Sz. Publiczności Dyrekcja Teatru Lit. - Art. „Czarny KOT”

w powrotnej drodze z tournée po Królestwie da kilka przedstawień w teatrze „Casino” z zupełnie nowym repertuarem i występami nowozam-

gazowanych sił między innymi: — p. Benedykta HERTZA

znakomitego bałkopisarza we własnym repertuarze.

© dnia pierwszego przedstawienia zawiadomią specjalne afisze.

Telegramy własne

(Ag. WAT z ostatniej chwili)

Nowy gabinet w Austrii.
WIEDEN, 9.8. (w.) — Wiener Allg. Zng. donosi, że w kołach parlamentarnych głoszą, iż nowy gabinet zostanie utworzony ostatecznie w ciągu dni najbliższych.

Będzie to gabinet urzędniczy — to znaczy, że nie wszyscy członkowie obecnego jego składu pozostaną na stanowiskach.

Zjednoczenie gospodarcze.
WIEDEN, 8.8. (w.) — Rządy Austro-Węgier, Niemiec, Bułgarii i Turcji postanowiły poczynić przygotowania, mające na celu gospodarcze zjednoczenie, rozciągające się także na sprawy komunikacji na całym obszarze wymienionych państw.

Miejschem narad w tej sprawie obrano Wiedeń. Na konferencję ta, która rozpocznie się w dniu 9 b.m., oprócz delegatów o. k. niemieckiego i austro-węgierskiego rządu, zaproszono również rzeczoznawców z Niemiec, Bułgarii i Turcji.

Przeciw polityce w wojsku.
LONDYN, 9.8. (w.) — Mac Pherson oświadczył w Izbie niższej, że żołnierzom zostanie zabronione wstawanie do rad robotniczo-żołnierskich.

Smerć ambasadora belgijskiego.
BERLIN, 9.8. (W.) „Berl. Tgblt.“ donosi z Brukseli: Rząd belgijski w Le Havre otrzymał zawiadomienie o śmierci b. ambasadora belgijskiego w Berlinie barona Greindla, który zmarł w Brukseli.

Odroczona konferencja.
HAGA, 8.8. (W.) Konferencja niezależnych partii socjalistycznych Anglii z socjalistami państw sprzymierzonych, która się miała dziś odbyć w Londynie, na wniosek socjalistów francuskich i włoskich została nagle odłożona na 28 i 29 b. m.

Chcą oni przed tem jeszcze odbyć konferencję w Paryżu, w celu porozumienia się czy mogą oni obradować wspólnie z przedstawicielami partii krajów nieprzyjacielskich, wobec wycofania się od udziału w konferencji reprezentantów Ameryki. Socjaliści włoscy i belgijscy odmawiają swego udziału w naradach w Sztokholmie. Jedynie górnicy z południowej Walii są za konferencją, pozostali robotnicy kopalni angielscy i szkoccy są jej przeciwni.

Wilson o pokoju.
BAZYLEA, 9.8. (w.) Do „Matina“

donoszą z Waszyngtonu: Wilson polecił sekretarzowi Lewisowi oświadczyć, że wszelkie usiłowania pokojowe nie mają obecnie żadnych widoków powodzenia. W razie zaobserwowania jakichkolwiek zapowiedzi trwałego pokoju, Wilson pierwszy poczyniłby odpowiednie ku doprowadzeniu do tego kroki.

Ofiary.

— Na przytułek dla starców i kalek Hann T. złożyła 4 marki jako jedną czwartą wygranej na loterii.

— Zebrane na przedstawieniu dziecięcym, na jeździe w Póttalarku, rb. 12 i marek 6 składa Ignacy Heyman na dom Sierot przy ul. Północnej.

Zwolenników pisma naszego prosimy o popieranie w gronie znajomych.


W Sobotę, d. 11 i w niedzielę, d. 12 sierpnia odbędzie się w HELENOWIE

WIELKA ZABAWA

Koncert Orkiestry 3 Pułku Piechoty Wojsk Pol. i Orkiestry Symf. Łódzkiej

ORAZ

2 gry w piłkę nożną: Drużyna 3 P.P. Wojsk Polskich contra Łódzka Druż. „Polonia“ w SOBÓTĘ, 11 sierpnia o godz. 5 i pół po poł. i rewanż z Łódzkim Klubem Sportowym w NIEDZIELĘ, 12 sierpnia o godz. 5 i pół po poł. || Wejście z Helenowa służy jednocześnie na grę. Ceny biletów Początek o godz. 4 po poł.



Polska Krajowa Loteria Klasyczna

R.G.O.

CIĄGNIENIE I-EJ KLASY 16 I 17 SIERPNIA 1917 R.

Reprezentacja Loterii Klasycznej R.G.O. w Warszawie na Łódź i Okr. Łódzki
ANTONI DOBRUCKI, Łódź, ulica Piotrkowska 96.

Polskie Seminarjum Nauczycielskie

Nowo-Targowa 16.

Podania kandydatów na kurs I i II kancelarja Seminarjum będzie przyjmowała od d. 13 sierpnia codziennie w godz. 10—12 przed poł. Egzaminy rozpoczną się dnia 1 września.

Dyrektor Seminarjum.

W Gimnazjum filologicznym A. ZIMOWSKIEGO

przy ulicy Targowej № 85 i 87.

egzaminy poprawkowe i wstępne łącznie do klasy V odbędą się w dniu 28, 29 i 30 sierpnia, lekcje zaś rozpoczną się dnia 3 września. Kancelarja czynna jest codziennie od godz. 10 rano do 1 po poł.

Przy szkole znajduje się internat pod bezpośrednim zwierzchnictwem przełożonego i Wychowawcy ks. prefekta.

Dojazd tramwajami № 10 do ul. Głównej róg Targowej, i № 4 do ul. Widzewskiej róg Fabrycznej.

Dyrektor
Bronisław Knothe.

Kupię kożuch używany dla stróża. Wiadomość w redakcji Kurjera.

Młoda inteligentna osoba, znająca się na miejskim i wiejskim gospodarstwie poszukuje odpowiedniego zajęcia na stałe lub na przychodnią. Oferty w adm. N. K. Ł. sub „B. R.“ 1

Meble sprzedam, stołowy, salon i gabinet, Piotrkowska 189 m. 9.

Meble sprzedają po cenie kosztu, Orla 23. stolarnia. 15

Panna, władająca dobrze językiem polskim, umiejąca pisać biegle na maszynie „Underwood“ znajduje posadę. Oferty w Administracji Kurjera pod „Maszyna“.

Potrzebni stolarze na trumny, ul. Piotrkowska № 255. 3

Potrzebny subiek t do fryzjera. Benedykta № 10. 2

Potrzebna służąca do wszystkiego, znająca się na kuchni. Zgłaszać się ze świadectwami do adm. N. K. Ł.

Sprzedam dużą walizę z żółtej grubej skóry i czarne buty używane. Pusta 11-b m. 3, dom W-go Hanelta, od 6 do 8 wiecz.

Uczennica szkoły muzycznej — udziela lekcji gry fortepianowej oraz teorii muzyki. Oferty pod „M. G.“ w administracji Kurjera 0

Władysław Gorzyndowski zagubił paszport wydany przez Cesarstwo Niemieckie Urząd. Policynny. Łódź, dn. 26 XI 1915. № 150-977.2

Zaginęła legitymacja na kartę chlebową, wydana z XX udziału dla 10 osób, na imię Chaima Rosenzweiga. 1

Zaginęły 3 weksle na zlecenie Tommasza Pomorskiego. I wystawiony przez Stanisława Tokarskiego na rb. 100. II przez Stanisława Tomczyk na rb. 100 i przez Józefa Tomczyk na r. 100. Zastrzeżenie zrobione 1

SZKOŁA TECHNICZNA

w Łodzi, Pańska 9 róg Zawadzkiej.

Kurs przygotowawczej klasy obejmują następujące przedmioty: arytmetyka i algebra w zakresie kursu 3-oh klas szkół średnich, przyroda i geografia, jęz. polski i niemiecki, rysunki, kreślenie i kaligrafja rondo. Zapis kandydatów do tej klasy odbywa się bez egzaminu codziennie między 3—6. Do specjalnych klas przyjmujemy kandydatów i kandydatki po zdaniu odpowiedniego egzaminu lub ze świadectwem szkolnym. Kończący szkołę otrzymuje dyplom pomocnika inżyniera budowy, mechaniki lub elektrotechniki. Nauka teoretyczna i praktyczna. Całkowity kurs trwa 3 lata. Egzamina od 16 lipca do 1 sierpnia. Blizszych informacji udziela kancelarja między 3 — 7 codziennie.

Potrzebny wspólnik z kapitałem

12.500 marek

do interesu, mogącego świetnie prosperować jeszcze przed ukończeniem wojny i zaraz po wojnie. Oferty pod „Interes“ składać w administracji „N. Kuriera Łódzkiego“, ul. Zachodnia 37.

Kupię używane

PALTO

karakulowe w dobrym stanie, ul. Średnia 45, parter, m. 5. 3

Lekarz-Dentysta

H. Lewita

Choroby zębów i jamy ustnej. Przyjmuje od 10—2 i od 4—7. Piotrkowska № 17.

Lekarz Dentysta

P. Zytnicka

powróciła

Godz. przyjść: 10—1 i 3—7. w Konstantynowska 9. i

Konsultant prawny

A. Ackerberg,

Łódź, Południowa Nr. 2-1e p. Formularze do podróży tamże do nabycia.

Lekarz-dentysta

S. GORDIN

Konstantynowska № 18. Przyjmuje od 10—1 i od 3—7.

OGŁOSZENIA DROBNE:

Doskonałe spodnie i piękne resztki na męskie ubrania tania Piotrkowska № 145 m. 34. 3

Do sprzedania sklep i dwie magle. Długa № 5. 2

Do sprzedania: Drukarnia. Litografja, maszyny drukarskie i introligacja orskie w dobrym stanie. Oferty pod „drukarnia“ w administracji N. K. Ł. 3

Szkoła szkolne i wszelka beletry. 34 słyke, oraz encyklopedje i pisma ilustrowane kupuje Zofia Towim Zawadzka № 6 m. 10

Kupię narzędzia kowalskie ewentualnie — kuznię. Oferty E. Wiśniewski Spacerowa № 21. Biuro, od godz. 10—1 rano.

174 Piotrkowska. Sortownia Chrześcijańska, przerabiania, naprawy, odświeżania, pierzenie chemicznie i farbuje garderobę męską. Roboty wykonywa tania, szybko i starannie 1

Zaginęła leg. chlebowa na 6 osób, na imię Andrzeja Gabara i paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Marianny Gabara

Zaginęła leg. chlebowa wydana na 4 osoby na imię Ryfka Dawidowicz.